**Złote czasy dla branży cateringowej trwają**

**Od czasu do czasu natknąć się można na opinię, iż rynek cateringu dietetycznego w Polsce bardzo szybko się zmienia i czasy jego świetności mamy już za sobą. Zdaniem ekspertów, jest jednak wręcz przeciwnie. Co więcej, istnieje szereg przesłanek mówiących o tym, że branża ma szansę dalej rozwijać się w dynamicznym tempie.**

Trudno dyskutować z faktem, że rynek cateringu dietetycznego się zmienia. Ewolucja dokonuje się na naszych oczach. Rynek dojrzewa i zmusza do podnoszenia jakości.

Firmy konkurują coraz lepszą obsługą klienta, wdrażają programy lojalnościowe, a serwowane posiłki są coraz bardziej wymyślne i różnorodne. Najwięksi gracze na rynku wchodzą do nowych miast, optymalizują procesy logistyczne i poszukują efektu skali, który pozwoliłby na cięcie kosztów i tym samym na obniżenie cen.

- Z drugiej strony mamy mniejsze firmy, często nowe na rynku, które prześcigają się w pomysłach jak – poza indywidualnym podejściem – przekonać do siebie, znudzonego standardową ofertą cateringową klienta. Więc choć na pierwszy rzut oka może to być niewidoczne, na rynku dzieje się naprawdę dużo – mówi Łukasz Sot z Cateromarket.pl, pierwszej w Polsce porównywarki cateringów dietetycznych.

Jednak nic, absolutnie nic nie wskazuje na to aby branża złote czasy miała za sobą. Jest wręcz przeciwnie.

- W drugim tygodniu stycznia br. pobity został historyczny rekord jeśli chodzi o liczbę zapytań w wyszukiwarce Google na frazy zawierające „catering dietetyczny”. Ku naszej uciesze coraz częściej cateringiem dietetycznym interesują się mieszkańcy mniejszych miejscowości – dodaje przedstawiciel porównywarki.

Jak zdradzają pomysłodawcy serwisu, jeszcze kilka miesięcy temu niemal 7 na 10 odwiedzających strony Cateromarket.pl poszukiwało diet w stolicy. Dzisiaj Warszawiacy stanowią już „tylko” 45% klientów portalu, bowiem dołączyło do nich szerokie grono osób m. in. z Białegostoku, Bydgoszczy i innych, podobnych wielkościowo miast, które do tej pory rzadko były kojarzone z dietami pudełkowymi.

Kolejnym dowodem na niesłuszność tezy o zmierzchu złotych czasów jest ostatnia analiza rynkowa przeprowadzona na zlecenie właścicieli porównywarki.

W teorii, dieta pudełkowa jest wręcz stworzona dla zabieganych i zapracowanych pracowników korporacji wiecznie cierpiących na tzw. „niedoczas”. I to właśnie wśród nich, w najpopularniejszym w Polsce zagłębiu biurowym, zrealizowane zostało badanie ankietowe, które pokazało jak ogromny potencjał drzemie dla całej branży.

- Spośród wszystkich ankietowanych tylko 3% przynajmniej raz w życiu skorzystało z usług firm cateringowych, co piąty ankietowany widział lub zna osobę korzystającą z pudełek, a prawie 50% respondentów stwierdziło, że chętnie spróbowałoby przejść na dietę pudełkową jeszcze przed wakacjami – opisuje współtwórca Cateromarket.pl.

Powiedzieć zatem o rynku cateringów dietetycznych, że ma potencjał do wzrostów, to tak jakby nic nie powiedzieć. Usługi związane z wygodnym i zdrowym odżywianiem są skazane na sukces w najbliższych latach.

Korporacyjny styl życia na dobre zadomowił się nad Wisłą wraz z całym dobrodziejstwem inwentarza. Mamy więcej pieniędzy, ale niestety o wiele mniej czasu. Coraz chętniej szukamy sposobów aby ułatwić sobie życie i takim sposobem jest na pewno dieta pudełkowa.

- Wszystko wskazuje zatem na to, że przez kilka kolejnych lat będziemy świadkami dalszych wzrostów na poziomie co najmniej dwucyfrowym – dodaje na koniec Łukasz Sot.